

LITURGIA SŁOWA MSZY ŚW. XXVIII PIELGRZYMKI LEKARZY I SŁUŻB WETERYNARYJNYCH NA JASNĄ GÓRĘ – 14 VI 2020 r.

Czytanie z Księgi Wyjścia (Wj 19, 2-6)

„Po przybyciu na pustynię Synaj Izraelici rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: «Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym»”.

Czytanie z Listu do Rzymian (Rz 5, 6-11)

„Bracia: Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie”.

Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 9, 36 – 10, 8)

„Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wступujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie»”.

PEŁNY TEKST HOMILII WYGŁOSZONEJ W SKRÓCIE W KAPLICY CUDOWNEGO OBRAZU NA JASNEJ GÓRZE

„Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni”

Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy”.

Drodzy Siostry i Bracia!

Lekarze, pracownicy weterynarii, pielgrzymi!

W ostatnim czasie, rzadko kiedy pierwsze słowa Ewangelii tak dobrze oddawały nasze myśli, uczucia, oczekiwania i pragnienia: Znękan, porzuceni, wylęknieni, niepewni i słabi przychodzimy do Jezusa, bo nam źle. Bo ciągle trapią nas różne zagrożenia, kryzysy i strapienia, głównie związane z pandemią. Wiemy co jest tego przyczyną. I widzimy złe

skutki, spustoszenia i problemy jakie przyniosła ciągle trudna sytuacja. I w tym tłumie czy nie jesteśmy znękani i porzuceni? Nie czujemy się jak lud Izraela, którzy przyszli do Jezusa?

Przychodzimy też do Matki. Tu w jej domu, gdzie przebywa nasza Matka i Królowa, Częstochowska Madonna, aby znaleźć łaskę i miłość Boga, szukamy otuchy, wsparcia i pragniemy, żeby Maryja poprowadziła nas do Jezusa. Nie na próżno, na Nią zawsze można liczyć.

1. W pierwszym czytaniu z Księgi Wyjścia Bóg zapewnia Izraela o swojej opiece, przekonuje, że jest z nim cały czas. „Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów”.

Ale dziś, to my jesteśmy narodem Boga, ludem będącym szczególną własnością Boga, na mocy chrztu. I teraz to nas zapewnia Bóg o swojej opiece przypominając historię całego narodu i historię każdego z nas. Zatem wspominając nasze niewole i oddalenie od Boga, grzech i wyzwolenie ze zła – dziś również „znękani i porzuceni” stajemy w tłumie przed Jezusem i Jego Matką, aby ulitował się nad nami.

Stajemy też jako wspólnota weterynaryjna i jako pielgrzymi na Jasnej Górze (w tym roku z powodu ograniczeń w mniejszej grupie), i jako ci wszyscy co łączą się z nami za pośrednictwem Telewizji Polskiej, i jako ci wszyscy - lekarze i pracownicy weterynarii - którzy duchowo uczestniczą w częstochowskim wydarzeniu wiary.

2. Jesteśmy tu, chociaż sami nie jesteśmy za bardzo „godni”, to przecież nie dla własnych zasług i dokonań ale ze względu na Jezusa Chrystusa i Jego miłość, liczymy na przebaczenie i nawrócenie. „Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. (...) Chłubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie”.

To jest ważne, że mimo naszych upadków, smutku i grzechu, mimo zarażeniem czymś o wiele gorszym niż choroba ciała, zawsze znajdziemy ratunek, pomoc i zdrowie. Ile razy grzeszni stajemy w pokorze przed Bogiem – On nas zawsze wysłuchuje i pomaga. „Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni”. To trzeba sobie uświadomić i podkreślić, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem, tylko do Jego Miłosierdzia możemy zawsze się zwrócić. Nikt inny nas nie ocali, chociaż wielu może to obiecać i udawać, że mogą zbudować raj na ziemi.

3. Dlatego dziś przychodzimy ufnie do Jezusa i Jego Matki, prosząc o litość, o wsparcie, łaski i nieustannie doświadczamy opieki Bożej ale nie po to by zaraz znów pograć się w grzechu i wszelkich zarazach tego świata. Nie po to, żeby zmarnować łaskę i miłość, która nas ciągle czyni na nowo dziećmi Bożymi.

Łatwo ulec pokusie, żeby spocząć – jak to mówi papież Franciszek – na kanapie, żeby ciesząc się przywróconą radością, bezpieczeństwem i łaską, czekać na to co przyniesie przyszłość. Czekać na następne pokusy, następne problemy i trudności, które odbiorą nam spokój i dobrobyt. Jak ustrzec się, żeby uspokojeni nie spocząć na laurach i jak się okazać bezczynni - daleko od innych, na wygodnej kanapie, podczas gdy „żniwo wielkie”.

„Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”. Oto odpowiedź Jezusa na naszą bezczynność, egoizm i wygodę, aby nie popaść znów w smutek i bezradność, abyśmy się znów nie stali „znękani i porzuceni”. Nie jest to wezwanie tylko dla wybranych i nie chodzi tylko o powołania, jak to często

kojarzymy sobie Ewangelię o robotnikach na żniwo. To jest wezwanie do robotników – wszystkich nas ochrzczonych, aby z jednej strony prosić o powołanie do pracy, do ewangelizacji na cały świat, a z drugiej strony, żeby się zabierać samemu do wielkiego żniwa, bo jak mówi dziś Ewangelia: „Bliskie już jest królestwo niebieskie”.

4. Moi Drodzy! Jeśli jesteśmy gotowi na te żniwa, jak wyjść do świata? Jak stawać się robotnikiem Pańskiej winnicy i jak nie zastać się na naszych kanapach i wygodnych stanowiskach, nie zgnuśnieć, nie dać się złu?

„Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy” – to jest sposób na wyjście do żniw, to jest wezwanie do świadectwa wiary i życia wiarą. I znów, tak jak wezwanie „żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało” nie odnosi się tylko do powołań kapłańskich i do duchowieństwa, tak też uzdrawianie chorych, oczyszczanie trędowatych czy wypędzanie zła nie jest skierowane tylko do księży, spowiedników i egzorcystów. Te wszystkie polecenia to zadanie dla każdego, zawsze i wszędzie. Owszem Apostołowie – tak jak Jezus – mogli czynić cuda, nawet wskrzeszać i uzdrawiać z chorób ciała, ale dziś uzdrawianie chorych nie dotyczy tylko cudownych aktów uzdrowienia z nieuleczalnych śmiertelnych chorób, ale to także uzdrawianie z chorób współczesnej cywilizacji, z chorób psychicznych, chorób uzależnień i chorób człowieka, zwierząt i uzdrawianie niszczonej przyrody. Wskrzeszanie zmarłych, chociaż wydaje się dla każdego z nas niemożliwe to nie dotyczy śmierci ciała. Można wskrzeszać umarłych duchowo, można pomagać w przywracaniu życia tym, którzy znajdują się w śmierci grzechu. A współcześni trędowaci to osoby wykluczeni społecznie, ubodzy i ostatnio ci, którzy znajdują się w izolacji, w kwarantannie, czy otoczeni obojętnością bliskich.

Jezus więc zobowiązuje nas do opieki, troski wobec innych, do świadectwa miłości, do dawania przykładu – dawać świadectwo wiary a nie traktować ją prywatnie.

„Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy”. Obok tych dwunastu z Ewangelii – jest miejsce na nas wszystkich, bez względu na pochodzenie, wiek, wykonywane obowiązki, płeć, wykształcenie, stan duchowny czy świecki. Wszyscy, aby w tych trudnych czasach zaufać Bogu i pójść na żniwo wielkie.

Być lekarzem weterynarii, technikiem weterynarii, pracownikiem weterynarii, w różnym stopniu zaangażowanym w troskę o człowieka i żywe stworzenie, to być powołanym do uzdrawiania chorych, wskrzeszania umarłych na duchu, oczyszczania zarażonych, trędowatych, wychodzenia do odrzuconych, wykluczonych i potrzebujących.

Niech słowa Jezusa i czuła opieka Jego Matki, Częstochowskiej Madonny pomoże nam w tych zadaniach i powołaniu, abyśmy nie stawali się znękanymi, porzuceni, wylęknieni, i słabi. Amen.